Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. Kraków, dnia 17 czerwca 1933 Nr. 21.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 **groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 **groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 **groszy**
Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 23**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Trochę statystyki

STATYSTYKA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYH W POLSCE.

Główny Urząd Statystyczny wydał ostatnio obszerny zeszyt pod powyższym tytułem, poświęcony całkowicie bardzo wszechstronnej statystyce **przedsiębiorstw handlowych w Polsce**, opracowanej na zasadzie materjału najbardziej miarodajnego, bo na zasadzie wykupionych świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych. Z wydawnictwa tego wyjmujemy następujące dane:

LICZBA przedsiębiorstw handlowych, które wykupiły świadectwa przemysłowe, wynosiła w 1928 roku 465.955, w 1929 r. 459.335, w 1930 r. 436.405, w 1932 r. 344.905.

HANDEL spożywczy i kolonjalny liczył w roku 1929 ogółem 193.384 przedsiębiorstw handlowych, w roku 1932 tylko 155.997 przedsiębiorstw.

ZAKŁADÓW gastronomicznych z wyszynkiem bez wyszynku napojów alkoholowych było w roku 1929 36.724, w roku 1932 29.560.

PRZEDSIĘBIORSTW handlu wyrobami włóknistemi (manufakturą) było w 1929 roku 28.059, w 1932 roku 22.024. **W województwach zachodnich** liczba tych przedsiębiorstw nie uległa w tym okresie żadnej zmianie — w roku 1929 było ich tam 2.955, a w roku 1930 — 2.928. **Spadek wykazują województwa centralne — o 2 tysiące, województwa wschodnie o 1.200 i województwa południowe** o 2.400.

DO PRZEDSIĘBIORSTW, których liczba stosunkowo najbardziej się zmniejszyła w okresie 1929 do 1932, należą m. in. syndykaty i spółdzielnie rolnicze, maszyn rolniczych itp., banki i spółdzielnie kredytowe oraz kantory wymiany, przedsiębiorstwa ekspedycyjne i przewozowe, hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane, teatry i widowiska, artykuły budowlane i opałowe, maszyny, narzędzia i artykuły techniczne, konfekcja i galanterja. Powiększyła się liczba przedsiębiorstw **radjotechnicznych, sklepów z obuwiem, składy mebli i przyborów biurowych**, sklepy z artykułami gumowemi, towarzystwa ubezpieczeniowe, wszelkiego rodzaju biura pośrednictwa handlowego.

PRZEDSIĘBIORSTW handlowych ze świadectwem pierwszej kategorji było w roku 1932 ogółem 692, kategorji drugiej — 23.914, kategorji trzeciej — 170.415, kategorji czwartej — 145.603.

WARSZAWA posiadała 260 przedsiębiorstw handlowych I-ej kategorji, 3.286 kategorji II-giej, 10.775 kategorji III-ciej. **Łódź** miała 56 przedsiębiorstw handlowych I-ej kategorji, 2.386 przedsiębiorstw II-giej kategorji, 16.963 przedsiębiorstw III-ciej kategorji. **W województwie poleskiem nie było ani jednego przedsiębiorstwa handlowego I-ej kategorji, w nowogrodzkiem były 2 takie przedsiębiorstwa, a w wołyńskiem 3.**

Cyfry światowego obrotu handlowego

Każdy z nas narzeka, nikt nie jest zadowolony z obecnej katastrofalnej sytuacji, ale mimo narzekania nie zdajemy sobie sprawy, jak poważną jest obecna sytuacja. Dopiero, gdy się zestawia cyfry z lat poprzednich z cyframi bieżącemi, ma się faktyczny obraz sytuacji.

Ponieważ stoimy przed otwarciem konferencji gospodarczej, która obejmuje cały świat, i ponieważ na tej konferencji operować się będzie cyframi, chcemy podać i naszym czytelnikom niektóre cyfry, aby mieli pojęcie, co znaczy kurczenie się obrotu towarowego.

HANDEL ŚWIATOWY (w miljardach dol. w złocie):

Przywóz	1928	1929	1930	1931	1932
Europa	19,5	19,7	16,8	13,2	8,4
Stany Zjednoczone i Kanada	5,3	5,6	4,1	2,7	1,7
Azja	3,7	3,6	2,8	2,1	1,4
Południowa Ameryka	1,9	1,8	1,3	0,7	0,5
Afryka	0,8	0,9	0,6	0,6	0,4
Australja	0,9	0,9	0,7	0,3	0,2
Razem	32,1	32,5	26,5	19,6	12,6
Wywóz					
Europa	15,6	15,7	13,7	10,0	6,8
Stany Zjednoczone i Kanada	6,5	6,2	4,3	2,8	2,1
Azja	3,6	3,5	2,6	1,9	1,2
Południowa Ameryka	2,2	2,2	1,4	1,1	0,7
Afryka	0,9	0,8	0,7	0,6	0,5
Australja	0,9	0,8	0,6	0,4	0,3
Razem	29,7	29,2	23,3	16,8	11,6

Widzimy więc, że tempo zniżki obrotów handlowych jest tak wielkie, że jeśli nie nastąpi poprawa, to wkrótce Europa przestanie kupować towary zaeuropejskie. Prawdą jest, że bilans handlowy Europy nie będzie wtedy pasywny, ale za to Europa straci wszystkie rynki zbytu w innych krajach. Dojdzie może do tego, że i Azja i Południowa Ameryka i Australja i Afryka wogóle nie będą mogły wywozić, że przestaną istnieć jako rynki zbytu dla

Dalszy ciąg na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. **Kraków, dnia 17 czerwca 1933** **Nr. 21.**

Treść numeru:

Na zasadzie uchwał poszczególnych sekcyj branżowych

nie sprowadzamy towarów niemieckich

Kupcy zorganizowani w Krak. Stowarzyszeniu Kupców

Wobec nowych prób zwiększenia ciężarów podatkowych

Ostatni zjazd gospodarczy obozu rządowego stał wyraźnie pod znakiem konieczności przyjścia z pomocą sferom ludności miejskiej. Wszyscy mowcy, jakby na umówiony znak, podkreślali w swych przemówieniach, że obecnie nastał czas wydatniejszego, niż dotąd, popierania interesów ludności miejskiej, której dobrobyt **stanowi główną podwalinę pomyślnego rozwoju stosunków gospodarczych w Polsce.** Dotychczas bowiem uznawano niewzruszenie zasadę, że podstawą rozwoju gospodarczego kraju jest rolnictwo, a zatem wszelkie wysiłki w kierunku złagodzenia skutków kryzysu gospodarczego w Polsce winny koncentrować się na dźwignięciu siły nabywczej rolnictwa. Kalkulacja ta opierała się na założeniu, że gdy rolnictwo znajduje się w stanie pauperyzacji, wówczas nie przedstawia ono chłonnego rynku nabywczego dla towarów przemysłowych, wskutek czego ogólna konsumcja maleje, pociągając za sobą w konsekwencji spadek produkcji, wzrost zatrudnienia i w ostatecznym efekcie trudności finansowe kraju. Wyobrażano sobie, że wyjście z sytuacji leży w podniesieniu siły nabywczej rolnika, a ponieważ ta została zniszczona wskutek spadku cen, przeto należy poprostu podnieść ceny płodów rolnych. **Nie zdawano sobie sprawy z tego, że podniesienie cen płodów rolnych w sposób sztuczny, t. j. w oderwaniu od światowej konjunktury gospodarczej możliwe jest tylko dzięki przesunięciu dochodu społecznego z miasta ku wsi, t. zn. że miasto będzie musiało poświęcić część swego dochodu na rzecz wsi.** Rezultaty takiej polityki interwencyjnej nie dały na siebie długo czekać. Pomijając już to, że stworzony państwowy aparat interwencyjny zniszczył prywatny handel rolniczy i pozbawił młyny prywatne sprawności gospodarczej, nie przyniosła akcja interwencyjna **żadnego polepszenia w sytuacji rolnictwa, a nawet sytuację tę wybitnie pogorszyła.** Interwencja na rzecz podniesienia cen płodów rolnych wymaga bowiem pewnych środków pieniężnych. Środki te ściągano z miast, czyli obciążano dochody obywateli pewnemi specjalnemi opłatami.

Jest rzeczą jasną, że obywatel miejski, któremu nałożono większe ciężary podatkowe dla pokrycia akcji interwencyjnej, musiał zmniejszyć swą pozycję wydatków, tak, aby wydatki te korespondowały z jego dochodami. W wyniku tego ograniczał obywatel miejski swe wydatki także na płody rolne, co w sumie dało ogólne zmniejszenie konsumcji. **Cóż miał zatem rolnik z tego, że podniesiono mu ceny płodów rolnych, skoro równocześnie obniżyła się konsumcja tych płodów, dając taki sam, a nawet zmniejszony efekt finansowy dla rolnictwa?**

Dopiero przed niedawnym czasem wystąpił w szeregu sprawozdaniach swoich dyrektor Państwowego Instytutu Badania Konjunktur i Cen prof. Lipiński z opinją, że ożywienie życia gospodarczego kraju i tem samem poprawa rolnictwa może nastąpić nie przez obciążanie miast podatkami na cele interwencyjne, lecz **wzmożeniem siły konsumcyjnej miast na płody rolne.** Zdaniem prof. Lipińskiego, **nie siła nabywcza rolnictwa decyduje o wielkości konsumcji, lecz właśnie siła nabywcza miast,** z uwagi na to, że Polska nie posiada wielkich nadwyżek eksportowych zbóż, a zatem **o rozmiarach zbytu produktów rolnych decyduje pojemność rynku wewnętrznego.**

Głos ten nie jest nowym. Przez szereg lat wskazywały związki, reprezentujące interesy miast, że interwencja, odbywająca się drogą przesuwania dochodu społecznego z miast ku wsi, przyniesie wcześniej załamanie zdolności konsumcyjnej ludności miejskiej, aniżeli wzmocnienie siły nabywczej rolnictwa. Podwyższenie cen płodów rolnych **może zatem najlepiej nastąpić drogą wzmocnienia zdolności konsumcyjnej ludności miejskiej,** która za zwiększone dochody będzie czyniła zwiększone zakupy płodów rolnych. Niezależnie od tego wskazywano słusznie, że chłop tezauruje osiągnięte nadwyżki dochodów, zamiast przeznaczyć je na zakupy towarów przemysłowych, podczas gdy mieszczanin, posiadający większą kulturę gospodarczą i temsamem silniejszy zmysł konsumcyjny, obraca każdą zwiekszoną nadwyżkę dochodów na zakupy płodów rolnych.

Już zdawało się, że tezy wielkiego kongresu gospodarczego B. B. W. R. i opinja tak miarodajnego czynnika, jak Państwowy Instytut Badania Konjunktur i Cen **zaważą na szali polskiej polityki gospodarczej, gdy tymczasem ostatnie wiadomości prasy codziennej sygnalizują powstanie nowych opłat** na ludność miejską na rzecz sfinansowania interwencji cen płodów rolnych. Wynika z tego, że **dotychczasowe doświadczenia nie nauczyły niczego nowego kierowników naszej polityki gospodarczej.** Oficjalnie wygłasza się zdrowe i logicznie zbudowane tezy, — **praktycznie zaś realizuje się tezy wręcz przeciwne.**

Projekt nowej interwencji przewiduje powstanie t. zw. Rolniczego Funduszu Interwencyjnego w kwocie 100 miljonów złotych za rok, względnie 200 milj. zł. za dwa lata. Kwota ta ma się składać z premij eksportowych, zwrotów ceł i **podwyższenia podatku przemysłowego i gruntowego.** Jak będzie wyglądało podwyższenie podatku przemysłowego, nie da się jeszcze obecnie przewidzieć. W każdym razie przypuszczać należy, że projektodawcy nie oszczędzą płatników podatku przemysłowego i na nich spocznie główny ciężar Rolniczego Funduszu Interwencyjnego. Podatek przemysłowy jest bowiem największym podatkiem bezpośrednim, przekraczającym przeszło 6-krotnie wpływy z podatku gruntowego.

Prawdopodobnie połowa Rolniczego Funduszu Interwencyjnego przypadnie z wpływów zwiększonego podatku przemysłowego, zważywszy, że zarówno polityka oszczędzania podatkowego rolnictwa, jak i szczupłe rozmiary wpływów podatku gruntowego nie rokują wielkich nadziei na osiągnięcie poważniejszych wpływów z tego źródła.

W rezultacie, zamiast spodziewanych ulg podatkowych, otrzyma zniszczone kupiectwo dalsze ciężary podatkowe w formie zwiększonego podatku przemysłowego. Obawiamy się, że rozmiary nowych opłat skompenzują ulgi, wprowadzone reformą podatku przemysłowego z końcem 1931 r. tak, że **cała ta reforma okaże się w gruncie rzeczy iluzoryczną. Przeciw tym nowym próbom obciążania kupiectwa w formie zwiększania podatku przemysłowego musi się handel energicznie bronić.** Pożądanem byłoby wspólne wystąpienie wszystkich związków kupieckich w kierunku zmiany tendencji projektu, zmierzającej do zwiększenia ciężarów podatkowych w handlu.

Byłoby wogóle lepiej, gdybyśmy raz wreszcie wiedzieli, na czem opiera się polityka gospodarcza rządu. To bowiem, że otrzymujemy ostatnio częste zapewnienia o zmianie kierunku polityki gospodarczej ku miastom i o perspektywach ulg podatkowych, **nie przedstawia dla nas żadnej wartości, dopóki praktyczne posunięcia rządu na terenie gospodarczym są zupełnie niezgodne i sprzeczne z oficjalnemi tezami.**

Sem.

Z barbarzyńcami niemieckimi nie prowadzimy interesów!

Ciekawy wyrok sądu krakowskiego w procesie o fałszowanie środków żywności

Sąd Grodzki w Krakowie rozpatrywał onegdaj pod sygn. U. XIII. KG. 380/33 ciekawą sprawę przeciw kupcowi, który wprowadził w obieg szproty ryskie w oleju jadalnym pod fałszywem oznaczeniem „szproty ryskie w oliwie", czem, zdaniem prokuratury, dopuścił się przekroczenia ustawy z art. 33. rozp. prez. Rp. z 22 marca 1928. Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343. Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd wydał **wyrok uniewinniający,** uzasadniając ten wyrok, jak następuje:

Przewodem sądowym a w szczególności zeznaniami świadka p. T. W. i orzeczeniem P. Z. B. Ż. ustalono, że oskarżony wprowadzał w obieg szproty w oleju jadalnym, opakowane w hermetycznie zamkniętych puszkach fabryki konserw Orygínal — Warszawa pod oznaczeniem „Szproty ryskie w oliwie — Versal".

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu przekroczenie z artykułu 33 Rozp. Prez. Rzpltej z 22. III. 1928, Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343, a więc wprowadzanie w obieg z niedbalstwa względnie nieostrożności środków spożywczych, fałszywie oznaczonych.

Sąd uniewinnił oskarżoego, nie dopatrując się w czynie jego ani nieostrożności ani niedbalstwa wprowadzeniu w obieg artykułów żywności.

Nie może być bowiem mowy o nieostrożności czy niedbalstwie, gdy kupiec sprowadza towar z fabryki produkującej jawnie, używającej firmy, a co za tem idzie — fabryce, znajdującej się pod kontrolą władz państwowych, a w szczególności P. Z. B. Ż. Gdyby oskarżony zakupił towar w wytwórni, pracującej bez firmy, nie podającej miejsca produkcji, popełniłby nieostrożność i niedbalstwo, albowiem wtedy może przypuszczać, że towar sporządzony jest nieodpowiednio względnie, że jest fałszywie oznaczony lub sfałszowany, a celem uniknięcia odpowiedzialności nie podaje wytwórca ani swej firmy ani miejsca produkcj.

Żądanie, aby sprzedawca wykazał, iż w umowie zawartej z fabrykantem ten ostatni wziął na siebie odpowiedzialność za jakość towaru, a w szczególności, że towar odpowiada przepisom normującym obrót żywności — jest w zupełności nieuzasadnione.

Gdyby bowiem ktoś u uprawnionego kupca zakupił rzecz (np. u zegarmistrza zegarek) a następnie okazałoby się, że rzecz ta pochodzi z kradzieży, to kupujący tę rzecz nie będzie uznanym winnym występku z art. 161 k. k., nie będzie nawet oskarżonym o ten występek mimo, iż kupując ją nie żądał gwarancji, iż rzecz ta nie pochodzi z kradzieży.

Kupujący rzecz u uprawnionego kupca może odpowiadać jedynie, gdy zostanie mu udowodnione, że kupując wiedział, iż rzecz ta pochodzi z kradzieży.

Nikt natomiast nie będzie od kupującego żądał, aby wykazał, że kupując tę rzecz otrzymał gwarancję, iż rzecz ta nie została nabyta zapomocą przestępstwa.

Nie można więc też żądać, aby kupiec, zakupujący towar w fabryce jawnej miał pobierać od wytwórcy gwarancję co do jakości towaru. Musi istnieć praesumptia, że fabrykant produkujący jawnie, produkuje towar rzetelny i nie popełnia jawnie pod ochroną władz państwowych przestępstwa.

Kara nie jest zemstą społeczeństwa za doznaną krzywdę, względnie szkodę, kara ma na celu poprawę przestępcy oraz uchronienie społeczeństwa przed wy-

rządzaniem mu w przyszłości dalszej szkody czy krzywdy.

Uznanie oskarżonego winnym mimo wszystkich wyżej przytoczonych powodów wykluczających jego odpowiedzialność nie byłoby nawet usprawiedliwione celem kary.

Społeczeństwo byłoby w dalszym ciągu narażone na takie same szkody i krzywdy, gdyż faktycznego winowajcy tj. fabrykanta kara ta nie dosięgłaby, a orzeczona kara byłaby jedynie ślepą zemstą społeczeństwa, co sprzeczne jest z całym duchem ustawodawstwa.

Aby winny został ukarany, aby społeczeństwo uchronić przed dalszemi krzywdami, aby kara poprawiła przestępcę, a co zatem idzie osiągnęła swój cel, winny organa kontrolne P. Z. B. Ż. zwrócić baczną uwagę nie na sprzedawców towarów „firmowych" a jedynie na ich wytwórców.

Nie wolno obniżać pracownikom pensji bez zachowania okresu wypowiedzenia

KARA ARESZTU ZA OBNIŻENIE PŁAC POD GROŹBĄ WYDALENIA.

„Tygodnik Handlowy" omawia w ostatnim numerze sprawę obniżek płac pracowników umysłowych. Zagadnienie to stało się niezwykle aktualne wobec tego, że dziś wszystkie niemal przedsiębiorstwa obniżają płace „z dnia na dzień", posługując się następującym sposobem: pracownicy otrzymują trzymiesięczne wypowiedzenie, o ile nie zgodzą się na zniżkę. Pod groźbą wypowiedzenia godzą się dobrowolnie na zniżkę natychmiastową.

Czy takie postępowanie pracodawców zgodne jest z obowiązującemi przepisami?

Według art. 59 Prawa o wykroczeniach, obowiązującego od 1 września 1932 r. ten, kto złośliwie lub przez lekceważenie swych zobowiązań wstrzymuje w całości lub części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość jego bezprawnie obniża albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce wynagrodzenie w innej postaci, podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych.

Zdarzył się już w praktyce wypadek, że jeden z dyrektorów wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego ukarany został w trybie administracyjnym na 1 miesiąc aresztu za przeprowadzenie obniżki płac urzędników tego przedsiębiorstwa.

Oczywiście orzeczenie władz administracyjnych nie jest orzeczeniem ostatecznem i niewątpliwie w najbliższym czasie wyższe instancje sądowe w poruszonej kwestji się wypowiedzą.

Zacytowany art. 59 Prawa o wykroczeniach przewiduje karę grzywny lub aresztu w wypadku bezprawnego obniżenia płac robotników. Wysokość wynagrodzenia, pobieranego przez pracowników, wynika z umowy o pracę i zmiana tego wynagrodzenia jest kwestją zmiany umowy. Zmiana umowy może nastąpić tylko po uprzedniem wypowiedzeniu umowy i to w stosunku do pracowników umysłowych na 3 miesiące naprzód, a w stosunku do pracowników fizycznych — na 2 tygodnie.

Szkolenie Akwizytorów

W naszem nauczaniu zawodowem pojawiają się nowe kierunki, wyprzedzające zapowiedzianą przez Ministerstwo Oświecenia reformę szkolnictwa zawodowego, przedewszystkiem handlowego. Zmiany w programach szkół handlowych, mające głównie na celu ograniczenie wiadomości teoretycznych i przedmiotów ogólnych — na korzyść praktyki i nauki czysto zawodowej, spotykają się z uznaniem kół kupieckich, które często żaliły się na zbyt teoretyczne przygotowanie młodzieży handlowej.

Godnem podniesienia jest, że w projektach nauki handlowej wedle nowego ustroju, figurują tak ważne przedmioty, jak umiejętność sprzedawania, nauka akwizycji, psychologja stosowana i t. d. Jestto dowodem, że rząd przy opracowywaniu reformy nauczania handlowego sięga po nowe wzory i pragnie zaspokoić istotne potrzeby życia gospodarczego.

Sprawa ta specjalnie interesuje Kraków, gdzie od kilku lat czynione są próby zmodernizowania tej dziedziny szkolnictwa zawodowego. Starania te podjęte zostały przez grono organizatorów pracy, którzy współdziałali przy założeniu Pracowni psychotechnicznej w Krakowie i urządzili w Krakowie kilka kursów fachowych dla pielęgnowania pomocniczych działów wiedzy komercjalnej. Kursami objęto dotychczas naukę akwizycji, naukę sprzedawania dla ekspedjentów sklepowych, naukę urządzania wystaw sklepowych, reklamę i propagandę kupiecką, organizację nowocze-

snego biura handlowego i t. d.

Brak wyszkolonych sił akwizytorskich i ciągłe zapotrzebowanie tego typu pracowników kupieckich spowodował powtórzenie Kursu akwizycji i przedstawicielstwa, który urządzony został przez Towarzystwa Szkoły Kupieckiej w Krakowie i cieszy się poparciem zarówno Kuratorjum szkolnego, jak Izby Przemysłowo-Handlowej, Związku Przemysłowców i organizacyj kupieckich. Wykładowcami są wyłącznie praktycy życia gospodarczego i fachowcy komercjalni, a program nauczania obejmuje zarówno ogólne przygotowanie do zawodu jak dykcję i język, higjenę pracy, zasady zachowania się, wiadomości prawnicze, wiadomości z dziedziny urządzania wystaw sklepowych, reklamę i propagandę kupiecką, jakoteż technikę pracy akwizycyjnej na podstawach rozróżniania typów kljenteli, umiejętności sprzedawania, prowadzenia rozmowy sprzedażnej, argumentacji, reagowania na zarzuty i t. d.

Aktualność imprezy kursowej dla akwizytorów okazuje się między innemi z żywego zainteresowania licznych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych dla tego sposobu szkolenia sił pomocniczych. Ilość zgłoszeń na wolne stanowiska wyższą jest od ilści absolwentów Kursu.

Na życzenie kół asekuracyjnych nastąpiła rozszerzenie programu na akwizycję ubezpieczeniową, gdzie brak sił fachowych daje się także dotkliwie odczuwać.

Dalsze ulgi

w świadectwach przemysłowych na rok 1933.

(Z ostatniej chwili)

W Nrze 36 naszego czasopisma z dnia 24. XII. 1932 roku, ogłosiliśmy okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 14 grudnia 1932. L. D. V. 53541/4/32, w sprawie ulg w dziedzinie świadectw przemysłowych na rok 1933. Okólnk ten — między innemi — przewidywał, iż przedsiębiorstwa handlowe, obowiązane ustawowo do wykupienia świadectwa **przem. II. kategorji** mogą, bez wnoszenia indywidualnych próśb wykupić III. kategorję, gdy obrót ich, ustalony za 1931, nie przekraczał 30.000 wzgl. kupcy, których obrót za 1931, nie przekraczał 10.000 uprawnieni są — również bez osobnych podań — **do wykupna patentu IV. kategorji,** jakkolwiek z mocy ustawy podpadają pod III. kategorję.

W praktyce okazało się jednak, że przy obecnem zubożeniu kupiectwa ulgi te są niedostateczne, a gdy Urzędy Skarbowe dosłownie i zbyt rygorystycznie interpretowały zarządzenia ministerjalne, zwróciły się organizacje do Ministerstwa z prośbą o rozszerzenie tych ulg. Istotnie Ministerstwo częściowo uwzględniło te słuszne postulaty, wydając nowy okólnik, nieco rozszerzający uprzedni. Okólnik ten, noszący datę 6 maja dotarł do Urzędów Skarbowych dopiero w czerwcu i szerokiemu ogółowi dotychczas nie był znany. Obawiamy się jednak, że niewielu kupców skorzysta z **tego dobrodziejstwa,** a to z powodu wadliwego ujęcia sprawy. Podczas bowiem, gdy okólnik z r. 1932 przewidywał **uniezależnienie** podatnika od Władz skarbowych (gdyż ulga była automatyczną, bez potrzeby wnoszenia podań), to obecny okólnik — którego treść w dosłownem brzmieniu — poniżej zamieszczamy, — oddaje takiego najsłabszego podatnika w zupełności na łaskę i niełaskę Władz skarbowych II. instancji, które mają prawo ostatecznego decydowania o ciężkich stosunkach gospodarczych petenta, uzasadniających jego prośbę o zezwolenie mu na wykupienie świadectwa przemysłowego niższej kategorji. Prócz tego okólnik zawiera szereg niejasności, które wymagają autorytatywnego wyjaśnienia. W szczególności **„podstawą dla ulgi“** — wedle okólnika z roku 1932 — był wymiar podatku za rok 1931., a to z tego powodu, że w owym czasie

nie mógł jeszcze być wiadomym wymiar za r. 1932. (który nastąpił w kwietniu 1933). Obecnie zaś okólnik wspomina o r. 1931 wzgl. 1932. Sądzimy, że decydującym jest więc rok 1932, o ile nie tyczy się to przedsiębiorstwa, któemu ustalono obrót zryczałtowany na lata 1932/33, gdyż w tym wypadku decyduje indywidualny wymiar za r. 1931.

Dalej nasuwa się kwestja, jak postąpić mają ci podatnicy, którym odmówiono ulgi z tego powodu, że obroty za r. 1931 przekraczały 30.000 wzgl. 10.000 złotych, wzgl. którym nawet już **doręczono orzeczenia karne.**

Odwołania takich podatników nie mają widoków skuteczności.

O ile więc podatnicy ci **posiadają warunki, przewidziane niżej ogłoszonym okólnikiem** (obrót nie wyższy, niż 40.000 wzgl. 13.000) **winni bezzwlocznie wnieść ponowne prośby do Urzędów Skarbowych, wykazując swoją niezdolność płatniczą, swe ciężkie warunki materjalne i inne argumenta,** mające związek z tą sprawą. Termin dla załatwienia przez Urzędy Skarbowe tych ulg upływa 30 czerwca 1933, zatem nie należy zwlekać z wniesieniem uzasadnionych podań. Miejmy nadzieję, że Władze skarbowe nie spaczą tendencji Ministerstwa Skarbu i objektywnie stosować będą powyższe ulgi, od których udzielania wielokroć uzależnionym jest los i egzystencja podatnika.

Treść okólnika:

Ministerstwo Skarbu
L. D. V. 4541 /4/33.

Warszawa dn. 6 maja 1933.

Do
Panów prezesów wszystkich Izb Skarbowych i Pana Naczelnika Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

Celem umożliwienia w czasie najbliższym definitywnego rozpatrzenia dotychczas niezałatwionych podań (zażaleń), wniesionych o przyznanie ulg co do nabywania świadectw przemysłowych na rok 1933 Min. Skarbu na mocy art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925, o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 110 z roku 1932) **dodatkowo** upoważnia WPanów Prezesów, Pana Naczelnika Wydziału Skarbowego, do udzielania ulg **w szerszym rozmiarze w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach,** które wyraźnie wymagałyby rozszerzenia ulg, przyznanych okólnikiem z dnia 14 grudnia 1932 roku, L. D. V. 53541/4/32.

Niniejsze zarządzenie upoważnia do udzielania ulg przedsiębiorstwom, o których mowa w p. p. 1, 2 i 4 rozdziału I. powołanego wyżej okólnika, w następujących rozmiarach.

1) na podstawie świadectw przemysłowych III. kat. zamiast II. mogą być prowadzone przedsiębiorstwa, dla których ustalony obrót za 1931, wzgl. 1932, nie przekracza w stosunku rocznym zł. 40.000. Odnosi się to również i do przedsiębiorstw powstałych w roku 1933.

2) na podstawie świadectw przemysłowych IV. zamiast III. handl. mogą być prowadzone przedsiębiorstwa wymienione w cz. II. lit A. rozdział I. kategorja III. p. p. 1 i 3 art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, o ile ustalony obrót za 1931 wzgl. 1932 nie przekracza w stosunku rocznym kwoty zł. 13.000. Powyższe ma również zastosowanie i do przedsiębiorstw powstałych w r. 1933.

Do tej grupy należą więc:
(drobny handel, sprzedaż mięsa), VII. p. 3 (wszelkie mniejsze zakłady gastronomiczne i jadłodajnie bez wyszynku trunków), VIII. (sale bilardowe), X. (hotele, pokoje umeblowane, zajazdy, domy noclegowe i gospody), XI. (pensjonaty), XII. (księgarnie, XIII. (zakłady lecznicze), XVI. (przedsiębiorstwa kinematograficzne), XIX. (wrotnika i ślizgawki) i XXI. (wydawnictwa utworów drukowanych).

3) na podstawie świadectw przemysłowych III. zamiast II. kategorji mogą być prowadzone przedsiębiorstwa **gastronomiczne,** wymienione w cz. II. lit. A. rozdz. VII. kat. II. punkt 2 (t. j. zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków, zatrudniające nawet mniej niż 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących), o ile wysokość obrotu za 1931 wzgl. 1932 w stosunku całorocznym nie przekracza sumy 25.000 zł. Odnosi się to także i do przedsiębiorstw powstałych w roku 1933.

Zarazem upoważnia się Urzędy Skarbowe do zezwalania na prowadzenie przedsiębiorstw **przemysłowych,** zajęć rzemieślniczych i rękodzielniczych, dorożkarstwa i furmaństwa, wymienionych w rozdz. XIX., części II. lit. C. załącznika do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysłowym **bez** świadectwa przemysłowego, o ile przedsiębiorstwo prowadzone jest przez **samego właściciela,** przyczem ulga ta może być udzielona bądź na prośbę odnośnych płatników, bądź też we wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie (ubóstwa płatników) z **urzędu** bez składania podań — przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa.

Nie rozszerza się natomiast ulg z p. 1, lit. A. części II. okólnika I. D. V. 53541/4/32 (t. j. całkowite zwolnienie od patentów IV. kategorji), ponieważ dotychczasowa praktyka Izb Skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) jest naogół zbyt szeroko stosowana przy zwalnianiu przedsiębiorstw od nabywania świadectw IV. kategorji handlowej; zachodzą bowiem nawet wypadki, zwalniania od świadectw skupu zawodowego, biur porad prawnych i tem podobnych przedsiębiorstw, które częstokroć są zwalniane i od podatku przemysłowego od obro-

tu — na podstawie ostatniego ustępu art. 3 ustawy o państw. podatku przemysłowym. Wobec tego mogą być zwalniane od nabycia świadectw przemysłowych przedsiębiorstwa, których obrót za rok 1931 wzgl. 1932 nie przekracza kwoty 2.000 zł.

Sprawy, przekraczające kompetencję Izb Skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) określone w okólniku z dnia 14 grudnia 1932 L. D. V. 53541/4/32 oraz w niniejszym okólniku, należy w dalszym ciągu przedstawiać Min. Skarbu do decyzji z odpowiednim wnioskiem, przyczem należy mieć na uwadze przepisy § 71 instrukcji z dnia 15 maja 1929 r.

Rozszerzając niniejszem zarządzeniem kompetencję Izb Skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) i Urzędów Skarbowych, Min. Skarbu zwraca uwagę na konieczność czuwania nad równomiernem i celowem wykorzystaniem przyznanych uprawnień.

Wszystkie niezałatwione podania o przyznanie ulgowych świadectw w r. 1933 winny być załatwione do końca czerwca 1933.

K. ROŻNOWSKI,
Podsekretarz Stanu.

ROZSZERZENIE LISTY ZAKAZU PRZYWOZU TOWARÓW.

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 10 bm. ukazało się rozporządzenie rady ministrów, uzupełniające rozporządzenie z dnia 11 marca br. o zakazie przywozu niektórych towarów.

Nowe rozporządzenie rozszerza zakaz przywozu na wełnę, ekstrakty garbnikowe, nasiona rzepaku i maku oraz inne nasiona oleiste, przetwory chemiczne, tłuszcze zwierzęce surowe, wszelkie tłuszcze zestalone, łój, obuwie płócienne i filcowe i in.

Towary te przywożone są do Polski przeważnie z krajów zamorskich, jak Australja, Argentyna, Afryka południowa, Stany Zjednoczone, z któremi Polska posiada stale bierne saldo obrotów handlowych. Rozszerzenie zakazu przywozu na te towary pozostaje w związku ze zmianami, jakie państwa zagraniczne wprowadziły w zakresie stawek celnych, reglamentacji przywozu towarów i posunięć walutowych.

Przywóz do Polski towarów, objętych nowem uzupełnieniem do listy z dnia 11 marca br., zabroniony jest do dnia 10 października br. Poszczególne towary tych list będą mogły być zwalniane od zakazu przywozu tylko za zezwoleniem ministra przemysłu i handlu.

ROZPORZĄDZENIE O DOSTAWACH.

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie, prawdopodobnie jeszcze w ciągu czerwca b. r. ukaże się rozporządzenie wykonawcze o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządów oraz instytucyj prawa publicznego. Rozporządzenie to obejmuje tylko część dostaw, objętych ramową ustawą o dostawach i robotach. Plan ostatni robót dla monopoli państwowych, które zostały wydzielone z ogólnej administracji państwowej na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta z marca b. r. uregulować ma osobne rozporządzenie. Opracowania tego rozporządzenia oczekują Izby Przemysłowo-Handlowe, którym projekt ten ma być udostępniony celem udzielenia wyczerpującej opinji. Opinja Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie rozporządzenia, mającego się obecnie ukazać, została przedłożona Min. Przemysłu i Handlu w początkach maja. Jak słychać, większość poprawek Izb Przemysłowo-Handlowych została w projekcie uwzględniona.

CO TO JEST TOWAR POLSKI?

W związku z bojkotem towarów niemieckich i coraz się silniej przejawiającą tendencją zakupu towarów krajowych zachodzi kwestja, czy towary posiadające nazwy obce, wyrabiane w Polsce mogą być uważane jako polskie, czy jako cudzoziemskie. Jak bowiem wiadomo, niektóre fabryki, zwłaszcza w dziedzinie kosmetyki, których centrale mieszczą się zagranicą, udzieliły licencyj na Polskę.

Według Izb Przemysłowo-Handlowych przy określaniu towaru pochodzenia polskiego, przeznaczonego do eksportu, towarem polskim nazywa się artykuł, którego kalkulacja w przeszło 50 procentach przewyższa koszt robocizny lub materjału polskiego. Może więc być towar wyrabiany z zagranicznych surowców, ale jeżeli koszt wyrobu w przeważającej części obciążony jest przez robociznę, wówczas jest to towar polski.

Dla zorjentowania opinji publicznej, Izby Przemysłowo-Handlowe mają w tej sprawie ogłosić oficjalną enuncjację.

Kronika.

UTRUDNIENIA EKSPORTOWE W STOSUNKACH HANDLOWYCH Z ARGENTYNĄ.

Firmy okręgu krakowskiego, eksportujące do Argentyny, które nie mogą uzyskać przekazania swych należności na skutek tamtejszych zarządzeń dewizowych, winny bezzwłocznie podać wysokość swych pretensyj, tytuł ich powstania, oraz firmę zobowiązanego odbiorcy do wiadomości Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1 I. p.).

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że **do dnia 20 czerwca br.** przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów, które będą wyznaczone na najbliższy okres.

RUCH POCZTOWY — ZWIERCIADŁEM KRYZYSU.

Ruch w przemyśle i handlu w stosunku do roku 1929, stale upada. Jak to się procentowo przedstawia, najlepiej ilustruje spadek obrotu listowego.

Podczas, bowiem, gdy w roku 1929, obrót listowy wynosił 681.7 miljonów sztuk to w roku 1932, wynosił tylko 423 miljonów sztuk. To samo odnosi się do kartek, których obrót w roku 1929 wynosił 159.9 miljonów sztuk, to w roku 1932, tylko 118.6. Druki w roku 1929 — 106.8 milj. sztuk, w roku 1932 — 87.1.

O ULGI KOLEJOWE DLA POŚREDNIKÓW HANDLOW .

Z uwagi na rolę, jaką w rozwoju obrotu towarowego odgrywają pośrednicy handlowi, których działalność niejednokrotnie hamowana jest wysokiemi kosztami handlowemi, a w pierwszym rzędzie kosztami podróży. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w najbliższych dniach podejmie odpowiednie kroki w ministerstwie komunikacji w celu uzyskania dla pośredników handlowych zniżek kolejowych.

MIJA WNET TERMIN UMARZANIA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło Izbom skarbowym, że nadane w swoim czasie uprawnienia w dziedzinie umarzania nieściągalnych zaległości podatkowych i nałożonych kar za zwłokę, wygasają z końcem bieżącego miesiąca. Natomiast uprawnienia urzędów podatkowych do rozkładania na raty spłaty zaległości i obniżania grzywien przysługiwać będzie aż do odwołania.

NOWA TARYFA TELEFONICZNA.

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 bm. weszła w życie nowa taryfa opłat pocztowych telefonicznych i telegraficznych. Zmiany w taryfie pocztowej podawaliśmy, obecnie uzupełniamy tę wiadomość zmianami w taryfie telefonicznej.

A więc, według nowego rozporządzenia rozmowy telefoniczne podzielone są na miejskie i międzymiastowe, obie te grupy zaś dzielą się na pilne i zwykłe. Rozmowy prowadzone w godzinach od 7 wieczorem do 8 rano podlegają opłacie według taryfy słabego ruchu. Kolejność przy wykonywaniu połączeń na zgłoszone rozmowy telefoniczne międzymiastowe, ustalona została następująco: najpierw idą pilne rozmowy państwowe, następnie rozmowy państwowe zwykłe i rozmowy prywatne zwykłe W godzinach, w których przeprowadzane są rozmowy prasowe, mają one zawsze pierwszeństwo przed rozmowami prywatnemi zwykłemi.

Rozmowy prasowe nie mogą być zgłaszane jako rozmowy pilne (terminowe) i mogą być przeprowadzane w godzinach od 6 wieczór do 9 rano. Prawo prowadzenia rozmów prasowych przysługuje korespondentom pism swych redakcyj i redakcjom do swych korespondentów.

WYNAGRODZENIE ZA URLOP PRACOWNIKA.

Pracownik umysłowy, przepracowawszy w pewnemnem przedsiębiorstwie kilka lat, otrzymał wypowiedzenie w ten sposób, że opuścić ma warsztat dotychczasowej pracy, po upływie jednego lub kilku miesięcy w danym roku kalendarzowym przed czasem, zanim otrzymał urlop w tym roku kalendarzowym. Czy może domagać się wynagrodzenia za cały okres urlopu, czy też tylko za pewną część.

Sąd Najwyższy wyraził w orzeczeniu z 9 listopada 1932 III. i I. Rw. 1135/32 (akta Sądu Pracy w Krakowie III. Cpr. 94/31) zapatrywanie prawne, że w razie przepracowania w danym roku kalendarzowym tylko pewnej części czasu (jednego lub kilku miesięcy), nie ma taki pracownik prawa do żądania wynagrodzenia za taki urlop, jaki należy się pracownikom, którzy przepracowali cały rok, lecz tylko stosunkową część w szczególności skoro przy 12-to miesięcznej pracy pracownik umysłowy miałby prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop jednego miesiąca, to jeśli przepracował tylko jeden miesiąc, przysługuje mu prawo do wynagrodzenia tylko 1/12 części tego wynagrodzenia. Jeśli więc otrzymał wynagrodzenie za 2 tygodniowy czas urlopu, to otrzymał więcej niż mu się należało.

krajów europejskich, wtedy musi w Europie dojść do niebywałej katastrofy gospodarczej. Europa jest najbardziej uprzemysłowioną częścią świata, gdy jej przemysł nie będzie miał zbytu poza Europą, wzrośnie jeszcze bardziej bezrobocie, a krajom zachodnim grozi zupełna ruina.

Nie przeczymy, że w krajach surowcowych i nawet przemysłowych widzimy spadek wartości obrotów z powodu spadku cen, ale ten spadek cen jest przyczyną spadku dobrobytu, doprowadza do tego, że produkcja się nie opłaca, że placówki pracy pustoszeją. Upadek produkcji oznacza i spadek kultury.

Nie znamy cyfr obrotów wewnętrznych każdego poszczególnego państwa ani cyfr wewnętrznego obrotu we wszystkich krajach świata, ale nie ulega kwestji, że równolegle z upadkiem obrotu światowego idzie w parze spadek obrotów wewnętrznych. Spadek obrotów wewnętrznych jest wypływem malejącego obrotu międzynarodowego. Gdyby się znalazł kraj, którego znaczenie w obrocie światowym jest minimalne, nie można twierdzić, że kraj ten nie jest zainteresowany w ożywieniu się handlu światowego, gdyż z tego minimum, które kraj jakiś posiada stracił on bardzo wiele.

Jeśli przedstawiciele świata zrozumieją, że dłużej z nędzą ludzką igrać nie można, gdyż nie wolno, muszą przystąpić do rozwiązania problemu handlu międzynarodowego. Od ich woli bardzo dużo zależy.

Kupiectwo łódzkie za utrzymaniem ryczałtu przez jeden rok

W łódzkiej izbie przem.-handl. odbyła się konferencja z przedstawicielami stowarzyszeń kupieckich. Na konferencji omawiano sprawę ryczałtu podatkowego w handlu. Ryczałt ustalony został dla przedsiębiorstw handlowych czynnych już w roku 1928, 1929 i 1930. Z okresu tego obliczono normę przeciętną, ustalając kwoty podatku dla poszczególnych kategoryj handlu. Przedsiębiorstwa handlowe, które powstały w r. 1929, 1930 lub poźniej, ryczałtu podatkowego nie opłacają. Ryczałt ten miał obowiązywać tylko na przeciąg r. 1931 i 1932. W roku bież. miano zaprzestać ściągania podatku obrotowego na zasadach ryczałtu.

Przedstawiciele kupiectwa na konferencji zwrócili uwagę, iż dotychczas rząd nie przedsięwziął żadnych kroków w kierunku zmiany systemu ściągania podatków z handlu, wobec czego jest prawdopodobne, iż odnośne decyzje zapadną w ostatniej chwili, wprowadzając zmiany nad wyraz istotne dla kupiectwa, a w skutkach swych niebezpieczne.

Z tych względów kupiectwo łódzkie wypowiada się za utrzymaniem ryczałtu jeszcze przez rok.

Jak wynikało z dyskusji, rząd jest za zerwaniem z zasadą ryczałtu, projektuje jednakowoż jednoczesne podwyższenie podatków, wpływających z handlu o 30 proc. Podobnie, gdyby ryczałt miał być nadal utrzymany, również podywższony byłby o 30 procent.

Przedstawiciele kupiectwa zgodnie stwierdzili, iż w wypadku podwyższenia podatków, obciążających handel, o 30 proc., połowa przedsiębiorstw handlowych w Łodzi zostanie bezzwłocznie zamknięta.

Na konferencji zwrócono uwagę, iż władze skarbowe są zdania, że przeciętne dochodwości dla kupiectwa ustalone zostały z okresu r. 1928, 1929 i 1930 w taki sposób, iż brano pod uwagę przedewszystkiem interes przedsiębiorstwa, stosując stawki niższe od tych, jakie powinny być zastosowane. Kupiectwo łódzkie stwierdza, iż ryczałt podatkowy ustalono w latach dobrej konjunktury, podczas gdy obecna konjunktura jest fatalna.

W porównaniu z wymienionem trzechleciem ceny wszystkich nieomal artykułów znacznie spadły, powodując poważniejszy spadek dochodów. Z uwagi na pogłębiającą się nędzę spadła również ilość obrotów, wykluczone jest zatem, aby do handlu w dobie obecnej stosować sprawdziany z 3—5 lat. Nie należy zapominać, iż przy ustalaniu norm średniej dochodowści nie było wyodrębnień podatkowych, podczas gdy obecnie obrót cukrem, solą i tytoniem opodatkowany jest oddzielnie, a obroty te były również brane pod uwagę przy ustalaniu średniej dochowości.

Czy inkasenci są pracownikami umysłowymi?

Minister opieki społecznej zatwierdził tezę, ustaloną przez komisję międzyparlamentarną w sprawie zaliczenia inkasentów do kategorji pracowników umysłowych.

Teza ta brzmi: „Za pracowników umysłowych w rozumieniu pkt. 6 art. 2 dekretu o umowie pracy pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r., oraz w myśl pkt. 6 art. 3 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927 r., należy uważać tych inkasentów, którzy obliczają należności, wystawiają pokwitowania i sporządzają wykazy dzielnicowe lub okresowe zainkasowanych należności, oraz tych, którzy, chociaż otrzymują gotowe rachunki i kwity jednak upoważnieni są przez pracodawców do modyfikowania tych rachunków i kwitów, do rozkładania należności na raty, oraz do układania się z dłużnikami co do spłaty należności.

WAŻNE ROZSTRZYGNIĘCIE EGZEKUCYJNO-HIPOTECZNE.

Sąd Apelacyjny w Krakowie orzekł onegdaj (II. C. Z. 375/33), że tzw. ostrzeżenie hipoteczne z art. 851/2 k. p. c., wydane w toku egzekucji na zabezpieczenie, jest egzekucyjną prenotacją prawa zastawu, jako wpis tymczasowy (warunkowa hipoteka sądowa), uzasadniającą pierwszeństwo zaspokojenia w stopniu tejże prenotacji. Ponieważ w postępowaniu egzekucyjnem niema skargi kasacyjnej, a Sąd Apelacyjny jest w okręgu swym najwyższą instancją dla spraw egzekucyjnych — ma orzeczenie to wielkie znaczenie praktyczne, rozstrzygając autorytatywnie dla zach. Małopolski sporną sprawę „hipoteki sądowej“, podobnie jak w niedawno ogłoszonem wyjaśnieniu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Skarga o niesłuszne zbogacenie

NA ZASADZIE PRAWA WEKSLOWEGO.

Jak wiadomo, w myśl prawa wekslowego w razie **wygaśnięcia zobowiązania wekslowego wskutek** przedawnienia lub też wskutek zaniechania wszczęcia kroków sądowych czy egzekucyjnych wystawca wekslu zobowiązany jest wobec posiadacza wekslu, o ile z jego szkodą **niesłusznie się wzbogacił.** Jest to tak zwana **skarga o niesłuszne wzbogacenie.**

Komentując odnośne przepisy prawa wekslowego Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w tym wypadku przedmiotem skargi nie jest w zasadzie suma wekslowa, **lecz suma pieniężna, o którą wystawca wekslu mógł się niesłusznie zbogacić wskutek nastąpienia przedawnienia.** Posiadacz przeto wekslu powinien w drodze zwykłego postępowania udowodnić, czy i jaką walutę wystawca otrzymał i na czem niesłuszne zbogacenie wystawcy przy jednoczesnem zubożeniu nabywcy polegało. **(Orzeczenie S. N. w sprawie I. C. 2779/31).**

Wypełnianie wekslu in blanco

Nabywca wekslu niewypełnionego, który następnie weksel wypełnił nie może zasłaniać się dobrą wiarą, jeżeli weksel wypełnił wbrew umowie między dłużnikiem wekslowym a swym poprzednikiem. (Orzeczenie S. N. w sprawie C. I./32).

Interpretując przepisy prawa wekslowego, dotyczące możliwości podnoszenia w toku postępowania sądowego z weksli zarzutu, co do niezgodnego z wolą wystawcy wekslu wypełnienia blankietu wekslowego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż według przepisów prawa wekslowego **odpowiedzialność z podpisem umieszczonego na blankiecie wekslowym jest ograniczona.** Podpisany bowiem może się bronić zarzutami, że dokument wypełniony jest inaczej, aniżeli się godził w chwili, gdy weksel ten podpisywał. Coprawda zarzut ten nie może być podniesiony, gdy blankiet wekslowy po wypełnieniu przeszedł już w inne ręce i nabywca takiego wekslu znajdował się w dobrej wierze. Jeżeli jednak w chwili przejścia blankietu wekslowego z rąk osoby, która go podpisała i przyjęła **in blanco, do rąk następcy, był on jeszcze nie wy-** pełniony i wypełnił go dopiero nabywca, to **wystawca wekslu nie traci możliwości podniesienia zarzutów nieprawidłowego wypełnienia wekslu, mimo dobrej wiary nabywcy.**

Powyższy wyrok Sądu Najwyższego raz jeszcze podkreśla, jak niebezpiecznemi są wszelkie tranzakcje z bardzo rozpowszechionemi wekslami wydawanemi in blanco. Cały szereg powstających na tem tle wątpliwości trudnych jest do rozstrzygnięcia a udowodnienie słuszności pretensji jednej czy drugiej strony napotyka w postępowaniu sądowem na poważne trudności. Jest rzeczą celową, aby weksel in blanco wystawiany był tylko w ostateczności i przy ściśle określonych warunkach, w jakich może być wypełniony.

Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.

Redaktor odpow. Samuel Kurzman. Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.